

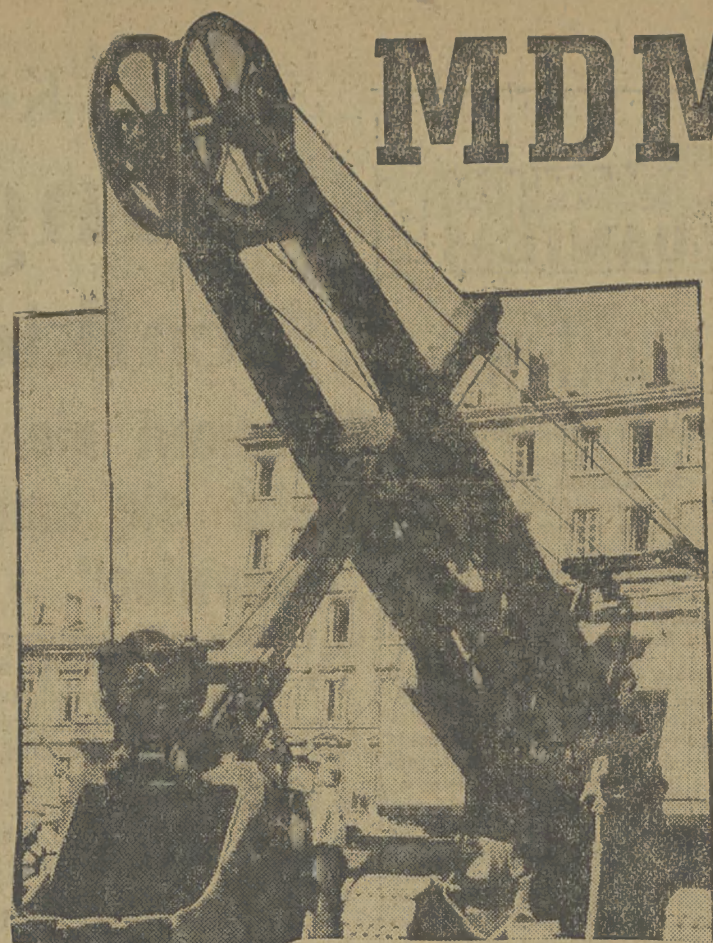
ECHO KRAKOWSKIE

Rok V Kraków,

Środa 30 sierpnia 1950 r.

Niech żyje sojusz
Polski Ludowej
ze Związkiem
Radzieckim,
krajami demokracji
ludowej i masami
ludowymi krajów
kapitalistycznych
w walce o pokój!

MDM



Min. Rapacki

w przemówieniu
wygłoszonym
na konferencji prasowej

● podsumował:

dotychczasowy przebieg
walki o pokój

● omówił

zadania I Polskiego
Kongresu Pokoju

Kongres

obradować będzie

w Warszawie

1 i 2 września

3 września odbędzie się
w Stolicy

Wielka Manifestacja Pokojowa



Wiceprzewodni-
czący Polskiego
Komitetu Obroni-
ców Pokoju
min. Adam Ra-
packi przema-
wiając na kon-
ferencji prasowej
dotychczasową ak-
cję walki o po-
kój oraz zadania
I Polskiego Kon-
gresu Pokoju.
Min. Rapacki

stwierdził, że:

□ Akcja wyborcza do Kongresu
zmobilizowała masę i wzmożła ich
aktywność.

□ W akcji tej znalazło wyraz zde-
cydowane potępienie przez społeczeń-
stwo polskie imperialistycznych
podżegaczy wojennych, usiłujących
oszukiwać masami machinacjami ukryć
fakt amerykańskiej agresji w Korei
oraz przygotowywujących remilitary-
zację Niemiec Zachodnich.

□ Zamanifestowane zostało gło-
bokie oburzenie społeczeństwa pol-
skiego z powodu okrutnego mordu
dokonanego na osobie Julien La-
haut.

□ Naród polski zdecydowanie po-
pierając konsekwentnie pokojową
politykę ZSRR.

□ Walka o pokój łączy się w Pol-
sce z walką o produkcję i o reali-
zację Planu 6-letniego.

□ Na konferencjach wyborczych
poprzedzających I Polski Kongres
Pokoju, wielokrotnie manifestowano
poparcie dla polityki władz Polski
Ludowej.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej W NOCIE DO RZĄDU USA

domaga się stanowczo:

- Niezwłocznego ukarania winnych
- Odszkodowania za wyrządzone straty

LAKE SUCCESS

PRZEWODNICZACY Rady Bezpieczeństwa Malik zwo-
łał posiedzenie Rady na wieczór 30 bm. Dwa pierwsze
punkty porządku dziennego stanowiły:

- 1 sprawa Formozy,
- 2 skarga rządu Chińskiej Republiki Ludowej z powodu
bandyckiego nalotu amerykańskich samolotów wojennych na
miasta chińskie..

PEKIN,

JAK już donosiliśmy, amerykań-
skie lotnictwo wojenne dokonało
bandyckiego napadu na terytorium
Chin Ludowych.

Szczegóły tego wydarzenia, za-
warte w nocie protestacyjnej Cen-
tralnego Rządu Ludowego Chin od
sekretarza Stanu USA, Achesona,
przedstawiają się następująco:

Dnia 27 sierpnia o godz. 10 min. 4
dwa amerykańskie bombowce B.29 uka-
zały się nad miastem Czian i nad jego
okolicą (w zórnym biegu rzeki Jalin,
stanowiącej granicę między Mandżurią
a Pn. Koreą), dokonując obserwacji w
ciągu przeszło 10 minut. O godz. 10.05
tegoż dnia cztery inne samoloty ame-
rykańskie ukazały się nad miastem
Linziang ostrzeliwując przez dwie mi-
nuty budynek stacji i linie kolejowa.
W godzinie później, zjawily się nad
tym samym obszarem dalsze samoloty,
które ostrzeliwały z broni maszynowej
most na rzecę, raniąc jednego maszyni-
stę i jednego z mieszkańców. Wrzście
o godz. 15.30 i 16.40 tegoż dnia samo-
loty amerykańskie ukazały się nad lo-
tiskiem Antung i ostrzeliwały je przez
dwie minuty, raniąc 19 i zabijając
trzech robotników.

Protestując przeciwko temu pro-
wokacyjnemu wtargnięciu agresywnych
sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych
z Korei na terytorium
Chin, rząd chiński stwierdza, że
rząd Stanów Zjednoczonych ponosi
całkowitą odpowiedzialność za pro-
wokacyjne akty pogwałcenia suwe-
renności Chin i zabójstwa Chińczy-
ków przez siły zbrojne Stanów
Zjednoczonych.

W szczególności rząd Chiński do-
maga się:

1. niezwłocznego ukarania win-
nych zbrodni lotników amerykań-
skich,
2. odszkodowania za wszystkie
straty poniesione przez Chin,
3. zastrzeżenia sobie wysunięcia
dalszych żądań, związanych z ty-
mi zbrodnictwami aktami prowoka-
cji i okrucieństwa ze strony ag-
resywnych sił zbrojnych USA w
Korei.

„Handlarze armat“

z Wall Street
podnoszą ceny

WASZYNGTON

Uchwalone niedawno przez Kon-
gres nowe kredyty na zbrojenia,
wywołały niesłychane zadowolenie
wśród amerykańskich handlarzy
armat. Aby powiększyć swoje
zyski podnieśli oni natychmiast
ceny sprzętu wojennego.

W rezultacie, jak donosi „New
York Post“ lekki czołg, który
przed 6 laty kosztował 27 000 dol.
kosztuje obecnie 9 razy więcej
cena torpedowca z 7 milionów pod-
skoczyła do 45 milionów, uzbroje-
nie dywizji piechoty, które kosztło
w 1944 r. 14,5 miliona, kosztuje
obecnie w-g ofert producentów
74 miliony.

Pomyślnie rozwija się natarcie Armii Ludowej Zacięte walki na północnym odcinku frontu

PHENJAN,

Komunikat naczelnego dowód-
stwa Koreańskiej Armii Ludowej
donosi, że wojska amerykańskie
i lisymanowskie usiłują kon-
atakować armię ludową, odpie-
rając kontrataki i zadając nieprzy-
jacielowi ciężkie, rozwinęła na wielu
odcinkach natarcie.

Punkt ciężkości walk znajduje się
obecnie na wschodnim odcinku fron-
tu północnego. Walki na tym od-
cinku są niezwykle zacięte. Wojska
południowo-koreańskie cofają się.
Sztab amerykański dokłada wszel-
kich wysiłków, aby nie dopuścić do
tego, aby odwrót zamienił się w
paniczny ucieczkę. W związku z
tym gen. Walker ogłosił rozpaczli-
wy apel do wojsk południowo-ko-
rejskich i amerykańskich aby
stawiały zacięty opór, obiecując im
nadejście posiłków oraz pomoc lot-
nictwa i floty morskiej.

Z karykatury rumuńskiej



Wyścig zbrojeń

Dziś 6 stron

600 uczestników Kursu Kandydatów na wyższe uczelnie korzystało z pomocy Rządu i Partii

W DNIU wczorajszym odbyło się
w Rotundzie 2 Domu Akade-
mickiego uroczyste zakończenie
kursu przedegzaminacyjnego dla kandy-
datów na wyższe uczelnie, urzęd-
owego przez Związek Akademicki
Młodzieży Polskiej.

Uroczystości zagalii kier. org. kur-
sów p. H. Matuszewski witając ze-
branych i powołując prezydium. Po
przemówieniach przedstawicieli par-
tii, organizacji młodzieżowych i sa-
morządowych głos zabrał kierownik
ogólny kursów p. E. Szpytma, doko-
nując w swym referacie podsu-
mowania pracy kursu.

Dzięki wydatnej opiece i pomo-
cy rządu i partii 600 uczestników
kursu korzystało bezpłatnie ze sto-
łówki i mieszkań, a 380 otrzyma-
ło 50 proc. zniżki w opłatach.

Mimo wielu niedociągnięć, spoty-
kanych jeszcze przejawów braku
uczynności klasowej, kurs przedegza-
minacyjny spełnił swoje zadanie, u-
zupelniając wiadomości kandydatów
i dając im podstawy do dalszej pra-
cy wg marksistowskiej koncepcji
nauki.

917 uczestników kursu wzięło u-
dział w budowie przyszłego osiedla
akademickiego na Zakrzówku, wy-
kazując w ten sposób pełne zrozumi-
enie dla potrzeb swego środowiska.
E. Szpytma zakończył swe
przemówienie apelem do młodzieży
by walczyła o nowy, socjalistyczny
styl życia i pracy oraz o mobiliza-
cję wszystkich sił dla wykorzystania
ich w nauce.

Po części oficjalnej odbyły się wy-
stępy artystyczne studentów, na któ-
re złożyły się tańce regionalne i pro-
dukcje muzyczne. Po wspólnej kola-
cji odbyła się koleżeńską zabawa ta-
neczna. (ka)

BUDOWA Marszałkowskiej Dziel-
nicy Mieszkaniowej w War-
szawie postępuje naprzód. Dziesiąt-
ki różnego typu maszyn, kopaczek
i spychaczy kierowanych umiejętnie
mi rękoma polskich robotników w
coraz szybszym tempie przygoto-
wują wykopy pod nowe bloki
mieszkalne dla ludzi pracy.

We wtorek rozpoczęła pracę na
terenie Marszałkowskiej Dzielni-
cy Mieszkaniowej nowa wielka
kopaczka radziecka. Kopaczką ta
wydobywa za jednym razem po-
nad pół metra sześciennego gru-
zu, tj. około 800 kg. Nową ko-
paczkę obsługuje stary, doświad-
czony kierowca, Marian Fronckie
wicz, jeden z bohaterów Trasy
W - Z.

Na zdjęciach: nowa kopaczka
radziecka (od góry) oraz po-
tężny spychacz (zdjęcie dolne)

(Fot. M. Groswirnt)

Kraków żegna delegatów

na Kongres Pokoju

Dziś, w dniu 31 sierpnia br., de-
legaci z Krakowa wyjeżdżają do
Warszawy na Kongres Ogólnokraj-
owy Obronców Pokoju. Uroczystość
pożegnania odbędzie się na Rynku
Krakowskim o godz. 19.

Zbyt szybka jazda

przyczyną wypadku

W pobliżu Żywca w rejonie Pie-
trykowic wydarzył się ostatnio
poważny wypadek samochodowy.

10-tonowa ciężarówka z 8-tono-
wą przyczepą naladowaną pustymi
beczkami, wskutek bardzo szybkiej
jazdy przewróciła się na zakręcie
drogi i spadła do rowu.

W wyniku wypadku kierowca
Jan Dobosz doznał b. poważnych
kontuzji i w stanie ciężkim został
odwieziony do szpitala w Żywcu.
Pomocnik szofera Ceglarek odniósł
jedynie lżejsze obrażenia. (ir)

IV ostatnia seria zagadek

konkursu „Echa“
„Czy jesteś
znawcą
lotnictwa?“

4 WRZEŚNIA

ostateczny termin

nadsyłania

rozwiązań

Dziś zamieszczamy czwartą
i ostatnią serię zagadek
konkursu „Echa Krakowskie-
go“ i Ligi Lotniczej. Teraz na
leży przesłać na adres redak-
cji „Echa“ Kraków Wiślna 2
— rozwiązanie wszystkich za-
gadek wraz ze specjalnym ku-
ponem konkursowym (zamiesz-
czonym w dzisiejszym „Echu“)

O STATECZNY ermin prze-
stania rozwiązań miają dn.
4 września br. 6 września
zamieszcimy rozwiązanie nasze
go błyskawicznego konkursu,
zaś 7 września nastąpi losowa-
nie nagród, które zostaną wrę-
czone na wielkim pokazie lot-
niczym urządzonym przez Li-
gę Lotniczą i „Echo Krakow-
skie“ w dniu 10 września na
lotnisku w Pasterniku.

KAŻDA odpowiedź jest od-
powiednio punktowana,
zaś zdobywca największej ilo-
ści punktów otrzyma tytuł:
znawcy lotnictwa oraz bezpla-
tny przejazd samolotem spor-
towym dokoła Krakowa.

IV SERIA

1) Który dzień w roku i dla
czego ustalony został jako
Święto Lotnictwa (od 0 do 25
pkt.).

2) Kto pierwszy skonstruo-
wał samolot? (od 0 do 5 pkt.).

3) Jaka organizacja zajmuje
się całokształtem zagadnień
lotnictwa cywilnego w Polsce
i jakie jest jej znaczenie? (od
0 do 15 pkt.).

DALSZY CIĄG NA STR. 2

Kat Abisyńczyków Grazziani

już na wolności

RZYM,
B. faszystowski marszałek Gra-
zziani został o północy zwolniony z
więzienia. Grazziani skazany był w
roku 1945 na 19 lat więzienia za
zbrodnie wojenne, zdradę i kolabo-
rację z hitlerowcami. Obecnie reak-
cyjny rząd de Gasperi'ego amne-
stionował go, darując mu resztę
kary, tj. 14 lat więzienia.

Grazziani oświadczył dziennika-
rzom, że zamierza apelować prze-
ciwko wyrokowi, jaki swego czasu
wydano w jego sprawie.

Kilka obrazków z Trumani

Gangsterska polityka

całkiem w stylu Al Capone

Naszym ZDANIEM

9 punktów

DZIEWIĘCIOPUNKTOWY program wyborczy przyjęty przez Kongres Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec jest potężnym ciosem w amerykańskich ludobójców i ich adanucrowsko-schumacherowską agencję. Cóż, bowiem, daje narodowi ten program, a co dają Me Cloy, Adenauer i Schumacher?

Program Frontu Narodowego nie obiecuje biblijnej miany z nieba, ale otwiera całemu narodowi perspektywy odbudowy kraju i rozwoju gospodarczego w ramach wspólnej pracy i przyjaźni ze światowym obozem pokoju i postępu. Domaga się redukcji zbrojeń, zakazu wszelkiej propagandy wojennej. Głosi wiczyść przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — ostoją pokoju w świecie i z sąsiadami: z Polską, Ludową, Czechosłowacją i innymi krajami demokracji ludowej. Postępująca odbudowa życia gospodarczego w Niemieckiej Republice Demokratycznej wskazuje drogę rozwoju pewną i konkretną.

Me Cloy, Adenauer i Schumacher otwierają przed narodem niemieckim perspektywę walki bratobójczych w interesie amerykańskiego imperializmu. Opublikowane ostatnio przez niemiecki dziennik „Tagliche Rundschau” udokumentowane materiały o spisku amerykańsko-hitlerowskim, którego wyrazem było m. in. zwolnienie z więzień zbrodniarzy wojennych, nie pozostawiają żadnych złudzeń co do projektowanej przyszłości Niemiec. Awantura wojenna, nowe zgłiszca i nędza — oto, co przygotowuje Niemcom i światu ta szatańska spółka.

Przeciwko tym ludobójczym planom wymierzony jest program Frontu Narodowego. Wzywa on naród niemiecki do wzmożenia czynnego oporu narodowego przeciwko tym ludobójczym planom, wzywa do akcji przeciwko remilitaryzacji Trizonii.

Realizacja tego programu leży w interesie Polski i całej, milijonowej polskiej ludności.

Więźniowie nie grozi bezrobocie chelpi się amerykański „fachowiec”

NA polu dyplomacji amerykańskiej dwie depechy z Waszyngtonu zasługują na naszą szczególną uwagę. Są one bowiem symptomatyczne dla prądów panujących obecnie w kołach rządzących USA.

1. Generał Bedell - Smith, były szef sztabu Eisenhowera, skompromitowany eks - ambasador USA w Moskwie, został mianowany szefem amerykańskiego wywiadu.

2. Departament Stanu zarządził, iż dyplomaci USA w Południowo - Wschodniej Azji mają nosić przy sobie broń palną.

Ciekawa ewolucja... Od dyplomacji wojskowej, poprzez dyplomację szpiegowską do... gangsterskiej.

ZMP-owcy otrzymali serdeczny list z Lipska

Od koresp. z Lublina.
Lubelska młodzież ZMP-owska Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego otrzymała serdeczny list od młodych robotników niemieckich, zatrudnionych w przedsiębiorstwie budowlanym w Lipsku. Młodzież niemiecka z Lipska pragnie nawiązać korespondencję z młodzieżą lubelską, wymienić doświadczenia z pracy przy budowie i z działalności organizacyjnej. (mj.)

Popieraj TPD

Al Capone, Dillinger, Jack Diamond Lucky Luciano i inni mistrzowie pistoletu — gdybyście żyli w erze Trumana — moglibyście śmiało objąć amerykańskie placówki dyplomatyczne.

Ośmielamy się jednak zaproponować szanownemu Departamentowi Stanu ustalenie pewnego porządku w uzbrojeniu swoich dyplomatów. A więc: attache otrzymuje pistolet, sekretarz ambasady tommy - gun i kilka granatów ręcznych, minister pełnomocny — co najmniej karabin przeciwpancerny, ambasador — zgrabną armatkę. Jasne, iż frak ministra Achesona powinien być ozdobiony bombką atomową. Natomiast „sam” Truman, naszym zdaniem, powinien paradować z wodorówką na piersiach, jako najwspanialszym symbolem współczesnej „kultury” amerykańskiej.

„Jak został bogaczem”
OTYM, że w Ameryce nie brak gangsterów, świadczą, oprócz wyżej podanego zarządzenia Departamentu Stanu, następujące obrazki z życia:

Pani Gloria Scheu, utleniona ka

sjerka teatru w Hollywood, podniosła słuchawkę telefonu.

— Proszę wydać wszystkie pieniądze mężczyźnie, który stoi przed paniami okienkiem — rozkazał energicznie głos. — Ma on rewolwer przy sobie. —

Oddała wszystko.

W tym samym czasie kilka kroków dalej, odbywała się premiera filmu pt. „Jak zostać bogaczem?”

Po seansie stwierdzono, że z kasy w pokoju dyrektora kina skradziono 4.500 dolarów.

Najlepsze wydanie

AOTO co dr Sweet, lekarz naczelny szpitala przy więzieniu Sing - Sing pisze w tygodniku „Health News”, wydanym przez Urząd Zdrowia Stanu Nowy Jork.

„Regularny tryb życia, spokój, bezpieczeństwo i wolne tempo życia więziennego wyrównują całkiem ewentualne(!) uczucie przygnębienia, wywołane skutkiem uwięzienia. Więźniowie nie grozi ani ekmisja, ani bezrobocie, ani walka o byt i strach przed głodem!”

Jak z tego wynika — „amerykański styl życia” w najlepszym wydaniu — to... więzienie. Tak twierdzi fachowiec.

Oto kilka budujących obrazków z Trumani z sierpnia 1950 roku.

R. Reg

Walka o Plan 6-letni naczelnym zadaniem szkolnictwa

— stwierdza min. Oświaty Witold Jarosiński

MINISTER oświaty Witold Jarosiński, w artykule wydrukowanym we wczorajszej „Trybunie Ludu” precyzuje zadania, jakie ma do wykonania szkolnictwo w pierwszym roku Planu 6-letniego.

Zadania te są następujące:
a) Waleczyć o podniesienie wyników nauczania i wychowania, gdyż szkolnictwo musi się stać wielką kuźnią socjalistycznych kadr.

b) Wydać wojnę drugoroczności i tzw. odśiewowi tj. odpadnięciu ze szkoły znacznej części młodzieży przed ukończeniem nauki.

c) W pracy szkolnej nie tylko uczyć o Planie 6-letnim, ale również włączyć każdą dziedzinę życia szkoły z jego założeniami.

MINISTER Jarosiński stwierdza następnie, że zasadniczym warunkiem wykonania tych zadań jest stale podnoszenie poziomu ideologicznego i zawodowego nauczycielstwa.

W zakończeniu artykułu czytamy:
Pracę w r. szk. 1950 — 51 zaczynamy w dniu otwarcia I Polskiego Kongresu Pokoju, który stanie się wielką manifestacją naszej woli walki o pokój. Naszym zadaniem jest włączyć pracę szkolnictwa do wielkiego frontu walki o pokój, uczynić szkołę skutecznym narzędziem budowy Polski Socjalistycznej.

Wrocławski „Monopol” przejęty przez „Orbis”

Dalekopisem z Wrocławia.
Od 1 września największy hotel we Wrocławiu „Monopol” zostanie przejęty przez „Orbis”. Dotychczas „Monopol” podlegał Zarządowi Miejskiemu. W związku z przejściem projektowane jest wykonanie remontów i wprowadzenie ulepszeń technicznych. Restauracja „Monopolu” którą prowadziły dotychczas bardzo słabo Wrocławskie Zakłady Gastronomiczne, ma być również objęta przez „Orbis” (iz)

Zadania I Polskiego Kongresu Pokoju

(Dalszy ciąg ze str. 1)

OMAWIAJĄC wyniki wyborów delegatów na Kongres — min. Rapacki powiedział:

W całym kraju wybrano ponad 60 tysięcy delegatów na konferencje powiatowe i dzielnicowe. Wśród nich było około 17 tys. robotników, około 18 tys. chłopów, ponad 10 tys. inteligentów pracujących, około 2 tys. rzemieślników i kupców i przeszło 200 księży. Ogromny zapas i energię wykazywały kobiety, które stanowią ponad 25 proc. wybranych.

Powiatowe i dzielnicowe zebrania wyłonili przeszło 1.300 delegatów na I Polski Kongres Pokoju. Większość wśród nich stanowią bezpartyjni. Około 400 jest członkami PZPR, około 100 ZSL i około 50 SD. Kobiety stanowią jedną trzecią ogólniej liczby delegatów. Delegaci na Kongres — to najlepsi synowie klasy robotniczej — przewodnicy pracy i racjonalizatorzy, najlepsi synowie wsi — chłopci mało i średniorolni — przedstawiciele spółdzielni produkcyjnych, czołowi robotnicy PGR, to producujący ludzie nauki i sztuki polskiej — wśród nich 24 profesorów wyższych uczelni, wielu literatów i artystów, inżynierów, lekarzy. Delegatami na Kongres wybrano również 200 pracowników społecznych, kilkudziesięciu nauczycieli i kilkudziesięciu księży.

ZADANIA KONGRESU

MIN. Rapacki wymienił z kolei następujące zadania stojące przed I Polskim Kongresem Pokoju:

□ Podsumowanie wkładu narodu polskiego w ogólną walkę potężnego obozu pokoju.
□ Nakreślenie nowych zadań w dziedzinie walki o pokój.
□ Wybór Polskiego Komitetu Obrobców Pokoju i delegatów na Światowy Kongres Obrobców Pokoju.

Następnie min. Rapacki, odpowiadając na pytania dziennikarzy, oświadczył m. in., że I Polski Kongres Pokoju odbędzie się w dniach 1 i 2 września w auli Politechniki Warszawskiej. Przewidziany jest udział delegacji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrobców Pokoju oraz udział delegacji zagranicznych. W związku z Kongresem w stolicy i w całym kraju, odbędzie się szereg imprez kulturalnych i sportowych. M. in. w niedzielę 3.IX przewidziano na jest w stolicy wielka manifestacja na stadionie sportowym.

24 GODZINY w kraju

□ Przewodniczący delegacji polskiej na II Kongres Międzynarodowego Związku Studentów w Pradze oświadczył, że kongres ten stał się wspaniałą manifestacją jedności demokratycznych studentów świata w walce o pokój.

□ Brygada Stanisława Kramarza z kopalni „Bolesław Chrobry” w Wałbrzychu wykonała plan roczny.
□ Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Liga Kobiet wstąpiła do Przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa depechy protestacyjne przeciw agresji amerykańskiej w Korei.

□ Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji nowomianowanego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego RP w Sztokholmie Eugeniusza Milnikiewicza.

□ Przygotowania do Miesiąca Odbudowy Warszawy w całym kraju dobiegają końca.

□ Na tegoroczne zasiewy jesienne przeznaczono dla rolników 598.000 ton nawozów sztucznych, tj. o 51.000 ton więcej niż w jesieni ub. roku.
□ Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Transportowców obraduje nad zadaniami, jakie nakłada na transportowców Plan 6-letni.

□ W całym kraju dobiegają końca ostatnie przygotowania do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. We wszystkich powiatach odbywają się sierpniowe konferencje nauczycielskie, poświęcone omówieniu zadań stojących przed szkołami w nowym roku szkolnym oraz roli nauczycielstwa w realizacji Planu 6-letniego. Kończą się również prace przy remoncie budynków szkolnych i budowie nowych obiektów.
□ W dalszym ciągu obrad plenarnych posiedzeń Zarządów Głównych Zw. Zaw. Spożywców, Drogowców i Leśników, aktywnie związkowi przedyskutowali szeroko sposoby wykonania doniosłych zadań, postawionych przez Plan 6-letni. Mówcy wskazywali na potrzebę dalszego ulepszenia stylu pracy związkowej oraz uaktywnienia grup związkowych — ogniw najbardziej związanych z produkcją.

24 GODZINY na świecie

★ W Moskwie zmarł wiceprzewodniczący Rady Ministrów Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej Majorow. Zmarły za zasługi w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej odznaczony był orderem wojny narodowej I stopnia, orderami czerwonej gwiazdy, czerwonego sztandaru pracy oraz licznymi medalami.
★ Chiński minister spraw zagranicznych Czou-En-Laj zawiadomił przewodniczących wszystkich organizacji międzynarodowych ONZ, że tzw. „delegaci” kuomintangowcy nie mają prawa zasiadania w tych organizacjach i powinni być z nich usunięci.

★ Masy pracujące Słowacji obchodzą dziś VI rocznicę powstania narodowego przeciwko „kupantowi hitlerowskiemu.”

★ Wczoraj zastrajkowało 60 tys. robotników zakładów metalurgicznych w Helsinkach, domagając się podwyżki płac. Pracownicy innych gałęzi przemysłu zadeklarowali swą solidarność ze strajkującymi robotnikami Helsinek.

★ Rząd francuski zarządził aresztowanie sekretarza generalnego Związku Francuskiej Młodzieży Republikańskiej Leo Figuerasa za opublikowanie na łamach dziennika „Avantgarde” wywiadu z prezydentem Wolnego Wietnamu Ho sziminhem.

★ Na terenie Chin Ludowych Apel Sztokholmski podpisał już 85 milionów osób. Chiński Komitet Obrony pokoju zobowiązał się zebrać do dnia zwolnienia II Światowego Kongresu Obrobców Pokoju — 150 milionów podpisów.

★ Premier Indii Nehru potępił bombardowanie ludności cywilnej w Korei.

★ Sąd ludowy w Archangielsku skazał na 3 miesiące aresztu oficera statku brytyjskiego „Tintern Abbey”: A. Bornera, który bez żadnego powodu zadał jednemu z robotników ładujących drzewo cios deską.

★ Rząd norweski postanowił wystąpić do parlamentu z szeregiem wniosków, zmierzających do militarnego rzytacji kraju i zaprowadzenia faszystowskich metod terrorystycznych w stosunku do elementów postępowych. Jeden z wniosków domaga się wprowadzenia kary dożywotniego więzienia, lub kary śmierci za organizowanie strajków, względnie udział w nich pracowników przemysłu zbrojeniowego.

★ W Albanii przychycono dwóch szpiegów titowskich, którzy po przejściu kursu szpiegowskiego w Jugosławii, przerzuceni zostali na teren Albanii celem zbierania wiadomości i dokonywania aktów terroru.

★ W Turcji aresztowani zostali przewodniczący Turckiego Komitetu Obrobców Pokoju Behice Borun, sekretarz generalny Adnan Cemgil i członek Komitetu adw. Vahdettin Barut. Aresztowano również drukarza, który wydrukował formularz Apelu Sztokholmskiego. Wszyscy oni staną przed sądem wojskowym.

★ Znacomity konstruktor radziecki Borys Matałajew wynalazł nowy, ulepszony mikroteleskop, który łączy w sobie właściwości mikroskopy i teleskopu.

Mały Napoleonek czy swawolny Dyzio Mac Arthur wygadał się... i naraził Trumana na kłopoty

WASZYNGTON, **W**MOMENCIE, gdy delegacja amerykańska w Lake Success czyni wszelkie możliwe zabiegi, aby kłopotliwa dla niej sprawa Formozy nie dostała się na forum Rady Bezpieczeństwa, agresywne ambicje gen. Mac Arthura znalazły wyraz w publicznym oświadczeniu, stwierdzającym wyraźnie, że Formoza — ostatni bastion Czang Kaj-szeka „winna pozostać we władaniu amerykańskim jako niezbędne ogniwo w łańcuchu amerykańskich baz wojennych na Pacyfiku”. Oświadczenie to, pozostające w jaskrawej sprzeczności z deklaracją Trumana z 27 czerwca, stwierdzającą, że wysłanie floty USA na wody Formozy miało jakoby na celu jedynie „neutralizację” tej wyspy i „ochronę” interwencyjnych oddziałów amerykańskich w Korei, popsuło szczyt dyplomacji amerykańskiej.

W tej sytuacji Truman zażądał oficjalnie wycofania oświadczenia Mac Arthura, zaprzeczając, jakoby poglądy tego „małego Napoleona” odpowiadały poglądom rządu.

WKOŁACH obserwatorów waszyngtońskich „konflikt” Mac Arthur — Truman wywołał ożywie nie komentarze. Wskazują one, że cały „konflikt” posiada jedynie tło taktyczne.

W Waszyngtonie nie przewiduje się odwołania Mac Arthura z placostanowych stanowisk.

PMT ROZSZERZA ŚWIETLICĘ i URZĄDZA KINO

dla swoich pracowników

Biblioteka liczy 2 tys. tomów ale to wszystko za mało

PRZY ul. Garnarskiej, w szarym jednopiętrowym budynku mieści się świetlica pracowników PMT. Tu właśnie ok. godz. 16 przechodzą ludzie, którzy szukają rozrywki i odprężenia po pracy.

Oddział NBP

otwarto w Szczawnicy

Dnia 25 sierpnia br. otwarto w Szczawnicy oddział Narodowego Banku Polskiego. Zasięg działalności nowooteartego oddziału obejmuje gminy zbiorowe Szczawnica, Krościenko, Czorsztyn.

W uroczystości otwarcia wzięli udział wiceminister Trąpczyński, przedstawiciele oddziału wojewódzkiego NBP w Krakowie oraz przedstawiciele komitetu gminnego PZPR i prezydium Gminnej Rady Narodowej w Szczawnicy.

Bielsko

prosi o poczekalnie dla pasażerów tramwajów

W związku ze stale wzrastającą frekwencją pasażerów w tramwajach miejskich Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Bielsku winna pomyśleć o wybudowaniu poczekalni na granicy miasta, aby liczni podróżni w razie niepogody mogli się w niej schronić.

Brak poczekalni na tym przystanku daje się dotkliwie odczuć. (iz)

WŚWIETLICY jest ciasno. Cztery sale to naprawdę trochę mało, tym bardziej że przewija się przez nie ok. 100 osób.

Naprzeciw wejścia mieści się biblioteka, licząca przeszło 2 tys. tomów. Czytelników jest bardzo dużo i może dlatego wciąż jeszcze słyszy się, że książek jest mało.

Barwną plamą odcina się na ścianie gazetka. Właśnie wisi największy jej numer z całą starannością zredagowany przez komitet redakcyjny.

TROCHE CIASNO

WINNYM znowu zacisznym pokoju prelegent Związku Zawodowego zaznajamia uczestników kółka marksistowskiego z dziełami czołowych twórców filozofii materia listycznej. W późniejszych godzinach w tym samym miejscu odbywają się wykłady kursu ekonomii politycznej.

W sąsiedniej sali ćwiczą zapaleni szachiści. To członkowie klubu sportowego „Spójnia” przygotowują się do turnieju.

W sali pingpongowej, amatorów tenisa stołowego jest zawsze bardzo dużo.

Niestety, stół pingpongowy jest tylko jeden, stołków do szachów również jest niewiele, nie ma miejsca żeby można przy adapterze potańczyć, odczuwa się również brak cichego kąta, gdzieby można spokojnie poczytać gazety.

BEDZIE KINO

WLUTYM br. PMT przejmie cały budynek dla potrzeb swoich pracowników. Prócz świetlicy zostanie tam urządzone kino, uciechy to z pewnością wszystkich bywalców świetlicy. (ij)

9 milionów jaj ponad plan

(Dalekopisem z Olsztyna).

WOJEWÓDZTWO olsztyńskie jest jednym z poważniejszych dostawców jaj na rynek krajowy.

Tegoroczny plan skupu jaj, wyznaczony dla Warmii i Mazur, został już zrealizowany. W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy br. placówki Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej zakupiły większą ilość jaj niż w roku ubiegłym.

Do końca bieżącego roku pracownicy punktów skupu postanowili zakupić dodatkowo około 9 mln. jaj. (bc)

Humor

W stylu USA



— Chwileczkę! Przede wszystkim proszę ukarać agresora!

Już wkrótce będziemy mogli zwiedzać

BASZTĘ CIESIELSKĄ

znaną dotychczas tylko z opisów

Dzięki stałej pracy konserwatorskiej stare mury obronne odzyskują swój dawny wygląd

ODCINEK starych murów obronnych zaliczyć można do najpiękniejszych zabytków Krakowa. Nieliczne, pozostałe baszty, ze względu na swój wiek, wymagają stałej troskliwej opieki. Corocznie niemal rekonstruuje się je i odnawia, przywracając autentyczną formę sprzed wieków.

Napisz się do



KLUBY LOTNICZE



Jeden z najpiękniejszych zabytków Krakowa — Baszta Ciesielska, jest mało widoczna ze względu na otaczające ją drzewa.



Piękny zabytkowy zaułek między Muzeum Czartoryjskich, a murami obronnymi jest zamknięty, w skutek czego zwiedzający nie mają możliwości oglądania tej części historycznych murów.

W ZWIĄZKU z trwającymi obecnie i przewidzianymi w najbliższej przyszłości pracami rekonstrukcyjnymi, Komisja Kultury Miejskiej Rady Narodowej postanowiła udostępnić zwiedzającym basztę Ciesielską — pierwszą od strony ul. Sławkowskiej.

Mimo swego centralnego położenia jest ona mało znana i uchodzi uwagi nie tylko wycieczkowiczów, ale nawet stałych mieszkańców naszego miasta.



W roku bieżącym trwają prace budowlane nad rekonstrukcją wnętrza Baszty Sławkowskiej.

Masyw baszty Ciesielskiej od strony Plant jest mało widoczny, gdyż zasłaniają go drzewa. Drugie doświadczenie do baszty — to zaułek, utworzony między starymi murami, a Muzeum Czartoryjskich.

Niestety, ze względu na łączność biblioteki muzeum z czytelnia, piękny ten zakątek jest zamknięty z obu stron żelaznymi bramami.

Na ostatniej wizji lokalnej obronnych murów i baszt, dyskutowana była sprawa otwarcia obu bram, w celu uzyskania dostępu do baszty Ciesielskiej.

O ile rozmowy pomiędzy przedstawicielami Komisji, a Dyrekcją Muzeum zostaną pozytywnie zakończone, mieszkańcy Krakowa uzyskają jeszcze jeden przepiękny obiekt do zwiedzania. Zasługuje on w pełni, aby go spopularyzować wśród najszerzych mas.

Wnętrze drugiej z kolei baszty, Sławkowskiej jest obecnie odnawiane według planów, opartych na historycznych kronikach miasta. Prace te powinny być niedługo ukończone.

Kolejny etap robót stanowić będzie usunięcie niehistorycznej przybudówki z cegieł, okalającej Bramę Floriańską od strony ul. Floriańskiej. Dzięki zniesieniu występu muru, całość zabytkowego odcinka Krakowa uzyska lepszą perspektywę od strony pl. św. Ducha.

DROBNĄ stosunkowo inwestycją będzie przywrócenie do dawnego stanu wejścia do baszty Passamoników. Żelazna brama do tej baszty zostanie cofnięta ku tyłowi, a tym samym uzyska się z powrotem piękny, wysoki łuk dawnego wejścia.

(zl)

Sowixdraxat

NA PLANTACH.

Iksiński wraca późnym wieczorem do domu. Zegary wybiły właśnie dziesiątą. Nagle Iksiński spostrzeża waleśniącego się po Plantach jakiegoś, dziesięcioletniego najwyżej, malca.

— Co się petasz? — pyta go Iksiński. — Taki smarkacz jak ty powinien już dawno być w domu!..

— A to niby dlaczego? — odpowiada malce. — Czy ja jestem żonaty?

FENOMEN.

— Czy to prawda, że pan ma tak doskonałą pamięć?

— O tak, ja znam po kolei wszystkie numery telefonów w Krakowie.

— Niebylewał!

— ...tylko oczywiście nie wiem, który do kogo należy.



Wejście do Baszty Passamoników zostanie przebudowane. Na skutek cofnięcia bramy do środka baszty podkreślony zostanie dawny wysoki łuk, otaczający wejście.

(Fot. J. Rumianowski)



Występ muru dobudowany w czasach późniejszych do Bramy Floriańskiej zostanie w przyszłości usunięty.

Rozspiewany pociąg do Doliny Słońca Dla Murzynów nie ma miejsc!

a »na gapę« jechać niebezpiecznie...

PRZED sądem w Detroit w stanie Michigan stoi chudy Murzyn, robotnik budowlany. Miejsca dla publiczności przepełnione, w korytarzach i przed gmachem sądu masa białych i czarnych ludzi. Prasa, kronika filmowa, telewizja... Wszystko z powodu tej „niepozornej” sprawy. Na estradzie w swoim miękkim fotelu kręci się zakłopotany sędzia. Niby taka zwykła sprawa, a jednak... Sędzia wie, że Ameryka, a może i cały świat patrzy na niego. Ekstradycja więźnia Pattersona, której żąda stan Alabama, jest czynem więcej niż wydaniem uciekiniera oprawcom z Południa. Murzyn Patterson, robotnik z Detroit, napisał książkę.

CZY pamiętacie hollywoodzką komedię muzyczną z prohitlerowską lyżwiarką Sonią Henie w roli głównej? Film nazywał się „Serenada w Dolinie Słońca”, a jedna z piosenek filmu nosiła ciekawy tytuł „The Chattanooga Choo Choo” (czytaj czatanoga czu). Była to piosenka o luksusowym pociągu (czu czu!) pełnym wesolych, rozspiewanych i bogatych ludzi, jadącym przez piękną górską krajinę. Ten obraz szczęścia i beztrudności miał być charakterystycznym przykładem „amerykańskiego stylu życia”!

Od czasu wyświetlenia „Serenady” na naszych ekranach, upłynęło 3 lata i nabrałszy dużej wprawy w odróżnianiu prawdy od propagandy amerykańskiej. Dlatego nie zaskoczyła mnie książka Pattersona i Konrada w tym stopniu w jakim zaskoczyła ona mniej uświadomionego czytelnika w USA lub Anglii, gdzie wywarła „atomowe” wrażenie.

**NIEBEZPIECZNIE
PODRÓŻOWAĆ Z BIAŁYMI
W USA.**

KSIĄŻKA 38-letniego Haywooda Pattersona napisana przy pomocy postępowego dziennikarza amerykańskiego Earl Konrada, przedstawia zupełnie odmienny obraz stosunków panujących w „Dolinie Słońca” niż hollywoodzka „Serenada”.

W marcu 1931 roku dziewięciu młodych Murzynów wyjechało „na gapę” z Chattanooga, miasteczka w stanie Alabama, szukać pracy. (Taki brzydki realizm, proszę Państwa, także należy do amerykańskiego stylu życia...). Pociąg do którego potajemnie wskoczyli, nie był fotogenicznym pociągiem luksusowym, a la Hollywood lecz zwykłym sobie pociągiem towarowym. „Na gapę” jechali cbok 9 Murzynów i — biali, włóczędzy i dziewczęta lekkich obyczajów. Po jakimś czasie wybuchła między podróżnymi bójka o miejsce. Biała straż kolejowa aresztowała Murzynów; biały prokurator, zgodnie z szablonem przewidzianym w takich wypadkach przez Ku-Klux-Klan, oskarżał ich o zgwałcenie dwóch białych prostytutek.

Murzyni stawali trzykrotnie przed sądami stanu Alabama i trzykrotnie biały sąd skazał ich na karę śmierci za czyny NIEPEŁNIONE.

OPOWIEŚĆ — DOKUMENT

PRAWDOMÓWNA” prasa „wolnego” narodu ryczała, że szkoda pieniędzy na procedurę sądową: nad oskarżonymi wisiała groźba linczu. Gubernator Stanu, współuczestnik tej białej zbrodni,

pod naciskiem opinii publicznej świata „ulaskawił” NIEWINNYCH, zmniejszając kary śmierci na kary więzienia od 75 do 99 lat (!).

W więzieniu w Kilby w stanie Alabama przedstawiciele „kultury zachodniej”, katując więźniów murzyńskich z zasady, wiali Pattersonowi litr rycyny do ust i odebrali mu biblię, z której chciał się nauczyć czytać i pisać. Na „dumnym Południu” Stanów Zjednoczonych trzymano CZŁOWIEKA (z resztą nie jego jedynego) 17 lat w kajdanach, wyprowadzając go do robót w polu w zaprzęgu i s kula u nogi.

Opowieść Pattersona, wybitna pozycja literatury wiekowej, jest wstrząsającym dokumentem oras plomiennym w swej prostocie oskarżeniem „sprawiedliwości” amerykańskiej i „kultury” zaatlantycznej.

R. Reg.

Nasi delegaci

na Kongres Pokoju

Józefa Staszczak

z Libertowa
jako jedna

z pierwszych

przystąpiła

do spółdzielni
produkcyjnej

D ELEGATKA na Pierwszy Ogólnokrajowy Kongres Obrońców Pokoju — Józefa Staszczak od 36 lat mieszka w swej rodzinnej wiosce w Libertowie. Tu ukończyła ona 4 klasy szkoły podstawowej. Na dalsze kształcenie brakło już środków i trzeba było iść do pracy, aby dopomóc liczonej rodzinie.

Po wojnie — Józefa Staszczak jako jedna z pierwszych przystąpiła do Spółdzielni Produkcyjnej w Libertowie, gdzie w tej chwili jest przodownicą pracy. Dzięki swej postawie obywatelskiej została ona wybrana delegatką na Kongres w Warszawie. (bc).

— Moim wkładem w walkę o pokój jest wyteżona

praca

mówi robotnik krakowski
Antoni Szelağ

ANTONI SZELAĞ, robotnik delegowany ze wsi Węgrzce Wielkie na I Polski Kongres Obrońców Pokoju, pracuje w Państwowej Fabryce WYROBÓW DRZEWNYCH w Krakowie.

„Pierwszym warunkiem uniknięcia nowej wojny — mówi Szelağ — jest wpojenie ludziom pracującym całego świata idei walki o pokój i wspólnoty interesów, w imię których walczą.

Moim wkładem w walkę o pokój jest przede wszystkim wyteżona praca w fabryce. I to jest główny postulat, wysuwany wobec wszystkich pracujących. Wysiłek jednostki pomnożony przez pracę wielu ludzi dobrej woli stwarza podstawy pod wzmocnienie Państwa Ludowego.

POLSKI Kongres Obrońców Pokoju — mówi Szelağ — to mobilizacji sił postępu.

14 razy więcej stacji pogotowia niż w 1939 r.

JEDNA z poważnych zdobyczy świata pracy w Polsce Ludowej w dziedzinie ochrony zdrowia jest rozszerzająca się z każdym rokiem sieć Pogotowia Ratunkowego.

W ostatnim czasie uruchomiono 22 nowe stacje Pogotowia m. inn. w Płońsku, Miławie, Opocznie, Wąszechowie, Stalowej Woli, Kluczborku oraz w innych miastach i miasteczkach.

Stacje te są dobrze urządzone, posiadają wyszkolony personel i dysponują nowoczesnymi, wzorowo wyposażonymi karetkami pogotowia.

Rozwój Pogotowia Ratunkowego w Polsce Ludowej najlepiej ilustrują cyfry. W Polsce sanacyjnej istniało zaledwie 11 stacji Pogotowia, które udzielały porad jedynie w większych miastach. Robotnik nie mógł korzystać z usług Pogotowia, gdyż opłata przez kracała często jego tygodniowe zarobki, na wieś zaś Pogotowie w ogóle nie docierało.

Obecnie, dzięki istniejącym w kraju 160 stacjom Pogotowia, robotnicy i chłopcy mogą korzystać z coraz lepszej, sprawniejszej, dożalnej pomocy lekarskiej.

Robotnicy, członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy PGR oraz członkowie ich rodzin korzystają w Polsce Ludowej z całkowicie bezpłatnych świadczeń Pogotowia.

Chłopcy mało i średniorolnej korzystają z poważnych ulg w opłatach.

W ciągu roku ubiegłego i w I kwartale br. Pogotowia udzieliły ponad 85 tys. porad i zabiegów mieszkańcom wsi spółdzielczych i pracownikom PGR.

W celu udzielania porad w mieście i na wsi karetki Pogotowia przejechały w tym czasie 6.006.000 km.

KONKURS LIGI LOTNICZEJ I „ECHA KRAKOWSKIEGO“

Kupon konkursowy nr....
(wypisuje redakcja)

Imię i nazwisko

Adres

Wiek

Zawód

Ilość uzyskanych punktów
(wypisuje redakcja)

Doniosły projekt racjonalizatorski Nie potrzeba 3 m materiału na uszycie garnituru

3/4 miln. ubrań uszyjemy w 1955 roku z zaoszczędzonego surowca

NA uszycie garnituru trzeba 3 metry materiału — tłumaczył krakowianin. Wyjątkowo szczupli osoby mogą kupić 2,8 m. Tak mówią krawcy w całej Polsce i nie chcą szyć, jeśli klient dostarczy mniej materiału.

Inspektorzy Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego są oni, że 3 metry materiału na ubranie lub palto to za wiele, jeśli będzie oszczędnie krojony.

P. B. Fudałowicz, krojczy z zawodu, a obecnie inspektor CZPO opracował system krojenia materiałów na ubranie i płaszcze, który pozwoli zaoszczędzić każdego roku kilkadziesiąt wagonów tkanin ubraniowych. Większość materiałów ubraniowych posiada obecnie 140 cm szerokości. Obliczono, że przy tej szerokości pozostaje nadmierna ilość skrawków. Ustawiając racjonalnie szablon z wykojami p. B. Fudałowicz wyliczył, że wystarczy na garnitur 2,45 m. do 2,75 m. zależnie od tuszy i wzrostu, jeśli będzie my produkować materiały o nieco większej szerokości — 148 cm.

Zarząd Przemysłu Odzieżowego zbadał projekt p. B. Fudałowicza i stwierdził, że daje on oszczędność w zużyciu materiałów od 2 do 5 procent i jeszcze wyższą oszczędność w kosztach produkcji.

WIECEJ UBRAŃ W PLANIE 6-LETNIM

W EDEŁUG założeń Planu 6-letniego roczna produkcja tkanin wełnianych i bawełnianych wzrośnie w Polsce więcej niż o 50 procent. W 1955 r. produkować będziemy 75 mil. metrów tkanin wełnianych i 607 milionów metrów tkanin bawełnianych. Jest to prawie dwa razy więcej niż przed wojną.

Przy oszczędnym krojeniu będziemy mogli zaoszczędzić np. ok. 2 mil. metrów wełnianych towarów, czyli 1/4 miliona garniturów uszyjemy w 1955 r. z zaoszczędzonego surowca.

Ustawa o Planie 6-letnim stwierdza, że do 1955 r. przewidziane jest podniesienie stopy życiowej ludności pracującej o 50 do 60 proc. w porównaniu z 1949 r. Wzrost stopy życiowej ma być spowodowany m. in. przez zwiększenie wydajności pracy i potanie s szeregu artykułów powszechnego spożycia.

Wielu przemawia za tym, że Plan 6-letni budowy podstaw socjalizmu będzie wykonany z nadwyżką jeśli idzie o przemysł odzieżowy. Lecz to nie jest wyjątek, Robotnicy we wszystkich działach produkcji pracują nad tym, aby móc produkować więcej, lepiej i taniej.

Tym celom służy socjalistyczne współzawodnictwo pracy i socjalistyczna dyscyplina pracy. Wysiłkiem szerokich mas, pracujących, dzięki twórczej inicjatywie ludzi pracy budujemy w Polsce socjalizm, to jest ustrój, który zapewni dobrobyt i pokój narodowi polskiemu. (E. P.)

Na przytoczonym przykładzie z

ce dodatkowych garniturów i obniżyć ich ceny.

PRZEZ OSZCZĘDNOŚĆ OBNIŻKA CEN

RÓWNOCZESNIE CZPO zbadał że 75 procent maszyn tkackich w Polsce nadaje się do produkowania poszerzonych materiałów na 148 cm. Koszt produkcji materiału o powiększonej szerokości jest równie mniejszy. Pracuje ta sama maszyna i obsługa jest ta sama. Trzeba tylko trochę więcej osnowy i wątku a wynik — oszczędność ok. 50 cm. materiału na każdym ubraniu lub płaszczu.

Już obecnie Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego rozważa wprowadzenie zasady, aby wełny I gatunku wypuszczać na rynek nie węższe niż 148 cm. W miarę przystosowywania maszyn tkackich, inne gatunki materiałów ubraniowych będą również produkowane w nowej szerokości.

Wiele przemawia za tym, że Plan 6-letni budowy podstaw socjalizmu będzie wykonany z nadwyżką jeśli idzie o przemysł odzieżowy. Lecz to nie jest wyjątek, Robotnicy we wszystkich działach produkcji pracują nad tym, aby móc produkować więcej, lepiej i taniej.

Tym celom służy socjalistyczne współzawodnictwo pracy i socjalistyczna dyscyplina pracy. Wysiłkiem szerokich mas, pracujących, dzięki twórczej inicjatywie ludzi pracy budujemy w Polsce socjalizm, to jest ustrój, który zapewni dobrobyt i pokój narodowi polskiemu. (E. P.)

Na przytoczonym przykładzie z

Klienci baru mlecznego PDT proszą...

BAR mleczny w PDT o każdej porze dnia jest wypełniony ludźmi, którzy chcą szybko i tanio się posilić. Mimo szczupłości miejsc placówka ta wywołuje się ze swoich zadań ku ogólnemu zadowoleniu konsumentów.



Zdarzają się jednak czasem wypadki, które powodują zatarcie między klientem a personelem baru. Aby ich nie było Dyrektorka PDT powinna zwrócić uwagę, by:

- 1) Kasjerka baru odpowiadała uprzejmie na pytania klientów co można w danym dniu dostać do jedzenia lub picia. (Bardzo często kasjerka albo nie udziela odpowiedzi, albo mruczy pod nosem coś, czego sama zapewne nie słyszy).
- 2) Panienci z innych działów PDT nie przychodzą na rozmówki do kasjerki, gdyż tym samym przeszkadzają jej w pracy. (O tym co przynosi Staś na imięmni, czy też, że film się podobał można sobie opowiedzieć po godzinach służbowych).
- 3) Ekspedientki za ladą powinny otwierać bez żądania butelki z kefirem. (Trudno by klient dokonywał tej operacji palcem).

Popieraj TPD

Nasze przedsięwzięcie Jak przechować jaja na zimę

Na użytek zimowy najlepiej jest przechowywać jaja jesienne. Jaja muszą być świeże, tzw. „prosto od kury”. Sposób przechowywania jaj jest wiele, podam dwa najprostsze.

- 1) Przygotować kilka naczyń glinianych średniej wielkości (na 30 sztuk jaj każde) i układać w nich świeże jaja warstwami, węższym końcem do dołu, tak, by się wzajemnie nie dotykały, przesypując je szczerbionym woskiem do konserwowania jaj jest woda szklana (można ją nabyć w składzie aptecznym). Przetworzoną i ostudzoną wodę mieszamy z wodą szklaną w proporcji na 10 l. wody 1 litr wody szklanej i zalewamy jaja ułożone w kamiennych naczyniach, aż do zupełnego ich pokrycia. Jaja wyjęte ze szklanej wody, a przetrzone do gotowania, muszą być obmyte „a cieńszy ich koniec dobrze jest przekłuć szpilką, co zapobiega pękaniu skorupki. (Gen.).

3.000 lat na dnie Wisły przeleżał wielki dąb

wydobyty przy usuwaniu szczątków mostu Kierbedzia

KURSY HANDLOWE NOWAKA wpisy: Kraków Floriańska 38

Zaopiekowało się nim troskliwie Muzeum Ziemi, które pod koniec września zorganizuje w swej siedzibie niezwykle ciekawą wystawę

POWIERZCHNIA żująca zęba jest tak duża, jak dłoń dorosłego człowieka. Ścianki boczne dochodzą do 15 cm. Waga — do 9 kg. Takie zęby nosił w paszczy mamut, żyjący około 20 tys. lat temu. Mamut był zwierzęciem olbrzymim, 3 — 4 metrowym, owłosionym, podobnym do słonia. Licznie zamieszkiwał nasze ziemie. Pod Zabrzem na Śląsku, pod Annapolem, nad Sanem, koło Jajoszyńca często znajduje się jego kości.

W zeszłym roku odnaleziono szkielet mamuta w starym korycie Dunajca pod Czorsztynem. Zdobycie było bardzo cenne. Szkielet jest prawie kompletny i wyjątkowo duży. Czaszka bez szczęk, żebów i kłów, waży 600 kg. Kiel na 2,2 metra długości. Noga bez kopyta — 2,6 metra. Sama kość goleniowa — przeszło metr.

MAMUT nie jest wcale najstarszym ze zwierząt, których szczątki gromadzi w swych zbiorach Muzeum Ziemi. Ryby pancerne żyły 300 milionów lat temu, gdy nasze ziemie zalewało morze. Z Kadzielnia i Wietrzni, dwóch skałek pod Kielcami, wydobywa się płyty wapienne z resztkami pancerzy tych ryb i przysłały do preparatowej w Warszawie.

W skałach pod Tarnowem nad Wisłą jeden z tamtejszych mieszkańców, Paweł Sas, odnalazł olbrzymią 92-centymetrową w średnicy, skamieniałą skorupę mięczaka, ammonita. Amonit — to krewniak osmiornicy. Wygląda jak wielki ślimak. Z głowy jego wyrastały jakby rakowe wąsy. Wywarł 80 milionów lat temu.

Przed 20 laty wydobyto w Staru ni w Karpatach nosorożca, doskonale zachowanego. Wpadł za życia do bagna solankowo — ropnego i zakonserwował się razem z mięsem i kośćmi. Tylko wyłysiał. Nie dziwnego, przeleżał w słońcu dłużej setki wieków. Dziś zdobi Muzeum Umiejętności w Krakowie.

Z ZAPARTYM tchem słucha się objaśnień profesorów: Karcewskiego i Halickiego, oprowa-

Wędrowka przez świat

Nie chcą się „bawić...”

NACZELNIK lisymanowskiej policji rejonu Mirian telegrafuje do naczelnika policji swego okręgu w Pusan: „W ciągu ostatnich czterech dni ogromna liczba amerykańskich żołnierzy dzień i noc włamuje się do mieszkań ludności koreańskiej i gwałci kobiety. W związku z tym obserwujemy wzburzenie wśród ludności. Proszę zorganizować domy publiczne w Mirian i Samlan”.

Ten oryginalny dokument został przejęty przez władze ludowe w Seulu.

Z okazji Nowego Roku prezydent Stanów Zjednoczonych, Harry Truman, wydał orędzie, w którym m. in. oświadczył:

„Musimy zachować naszą narodową siłę, która nie polega po prostu na wojsku i broni. Jest to kwestia naszego rozrządzenia się gospodarczo, zdrowia całego społeczeństwa, silnej organizacji wszelkich instytucji, tak publicznych, jak i prywatnych”.

Okazuje się, że amerykańskie „zuchy” w Korei po prostu „zachowują na rodową siłę” USA.

ICH CELE

AMERYKAŃSKA prasa roi się od zdjęć, których zadaniem jest przekonać amerykańskich czytelników o tej „sile narodowej”. Są to fotografie miast koreańskich obraczanych w perzynę przez bomby amerykańskie, wsi palonych przez żołnierzy amerykańskich, dziewcząt koreańskich z zawiązanymi oczami i tarczami na piersiach, do których strzelają amerykańscy żołnierze i wielu podobnych. Prasa polska przeważnie nie reprodukuje tych okropności w trosce o uczucia i zdrowie moralne swych czytelników. Jednakże ktoś powinien starannie zbierać te dokumenty zbrodni: każde z tych zdjęć jest paragrafem przyszłego aktu oskarżenia przeciwko rządowi USA...

Cytowane już orędzie prezydenta USA jest tak wspaniałym dokumen-

tem... obłudny, że nie mogą oprzeć się chęci przytoczenia jeszcze jednego cytatu: „Nasz cel — pisał prezydent USA — osiągnięcie pokojowego, demokratycznego świata, na którym będą żyli wolni ludzie, ziści się na dłuższą metę, nie dzięki sile zbrojnej, lecz dzięki odwołaniu się do ludzkiego rozumu i serca”.

— Pusto, jak na Saharze!

W prasie zachodniemieckiej, francuskiej, duńskiej i innych krajów uszczęśliwionych obecnością Amerykanów można znaleźć niezliczone opisy podobnych wypadków, dowodzących tego rodzaju „zdrowia narodowego” i „teżyzny” amerykańskich „chłopców”.

„ZABAWKI“

Z MARSHALLIZOWA NA prasa europejska ze łzami w oczach pisała o „szlachetności amerykańskiej” z okazji wysłania do Niemiec zachodnich i innych krajów marshallowskich trzech milionów zabawek amerykańskich, przeznaczonych dla dzieci europejskich.

Nie minęło nawet pół roku, gdy owe amerykańskie „zabawki” urosły i przekształciły się w całkiem dorosłe czołgi, armaty, karabiny maszynowe itp. Ale dzieci europejskie nie rosły tak szybko, jak amerykańskie zabawki. Okazało się, że owych amerykańskich „zabawek” nie ma

komu rozdać. Francuzi bardzo pragną, aby je otrzymali Anglicy, ci zaś odstępują ten zaszczyt Niemcom zachodnim.

Ale okazało się, że Niemcy zachodnie nie chcą już więcej bawić się „straszego luda”. Wprawdzie niejaki pan Adenauer przebrał się za kanclerza i chce zabawić się w fruherra, ale nikt z przyzwyczajonych Niemców nie chce się z nim bawić. Wobec tego pan Adenauer poprosił, aby wypuszczono mu z kryninalu kilku starych znajomych, którzy już raz bawili się w „tysiącletnią Rzeszę”. Prośbę je go spełniono, ale na wiecie się to nie zdało — ma gazyny koszarowe, przygotowane na przyjęcie „miecia armatniego” nadal świecą pustkami. Wypuszczono zaś z kryninalu hitlerowskiej zbrodniarze wojenni w końcu będą chyba musieli poprosić, aby ich zamknięto... z powrotem: wobec wzrostu w Niemczech demokratycznego ruchu oporu wkrótce hitlerowcy nie będą chyba mogli wysunąć nosa na ulicę...

Nic dziwnego, że znany reakcyjny dziennikarz amerykański, odznaczający się pewną zdolnością do trzeźwej oceny położenia, Walter Lippman, stwierdza z powagą miną na łamach „New York Herald Tribune”:

„Zdaje się, że same amerykańskie pieniądze nie wystarczą...”

— Pieniądze też nie wystarczą, proszę Lippmana! Świat nie chce wojny i będziecie musieli się z tym pogodzić! TURMALIN

Niedyskrecje „Ideologia” w ogłoszeniu

TYGODNIK amerykański „News week” z dnia 10 lipca br. str. 15. Wielkie, calostronicowe ogłoszenie firmy „Warner and Swasey”, Cleveland, Obrabiarki i Maszyny Włókiennicze. A oto wyjątki z tego ogłoszenia:

„W czasie pierwszej wojny światowej rząd przejął koleje. — Codzienne straty wynosiły 1.894.000 dolarów, codziennie płatnicy podatków musieli płacić 1.894.000 dolarów. W czasie drugiej wojny światowej koleje były w prywatnych rękach. Podniecony nadzieją zysków, właściciele tak je umiejętnie wyzyskiwali, że koleje wpłacały tytułem podatków codziennie 3.172.000 dolarów — co dało płatnikom podatków w porównaniu z I wojną światową 5.066.000 codziennego zysku.

I dalej wnioski: Wobec tego nie ma to jak kapitalizm, prywatna inicjatywa, która jest lepsza i prężniejsza od państwowej kontroli”.

Dowód nie bardzo przekonujący: ci „ideologowie” kapitalizmu zapomnieli, prawdopodobnie nie bez udziału świadomości, o tym, że państwo, gdy zarządzało kolejami, samo sobie za transport nie płaciło, a natomiast musiało kapować węgiel, wagony itp. u prywatnych kapitalistów — stąd niedobór. Natomiast w czasie II wojny światowej musiało płacić dziesiątki miliardów prywatnym przedsiębiorcom za transport, a ci, taskawie, drobny procent ze swych zysków oddawali jako podatek. A inni szarzy płatnicy podatków musieli bulić znacznie więcej dolarów, aby zapewnić „godziwy zarobek” kapitalistycznym rekinom.

A swoją drogą to bardzo charakterystyczne dla kraju dolara: „ideologia” w płatnym ogłoszeniu... (r)

Sierpień 30 Sroda Róży

Dzielnicowe konferencje nauczycielskie wstepem do roku szkolnego

5 nowych szkól w Krakowie dla pracujacych

W Krakowie trwaja trzydniowe dzielnicowe konferencje nauczycielskie, stanowiące wstep do nowego roku szkolnego...

400 rodzin robotniczych otrzyma mieszkania jeszcze w tym roku

W Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie zwołana została ostatnio konferencja przy udziale właścicieli tych domów...

Daje się odczuwać ciągle brak pomieszczeń dla robotników przybywających do Krakowa w związku z budową Nowej Huty...

Na wspomnianej konferencji przedłożono właścicielom tych domów projekt, na podstawie którego do dnia 1 października zobowiązują się oni rozpocząć prace nad dokończeniem budowy...

Decyzja Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przyczyni się do usunięcia braku mieszkań w Krakowie, równocześnie zaś sereg dotychczas niszczących obiektów zostanie wykończonych...

Brawo sportowcy Unii-Borek

Przed paroma dniami na drodze Wieliczka - Kraków zdefektował kursujący na tej trasie autobus PKS, któremu „nawaliła” guma...

BUDUJEMY POMNIK MICKIEWICZA

W PISY KURSÓW HANDLOWYCH Jana Pilcha

Ob. Róża Gelber ur. 1922 w Krakowie, córka Izraela i Sabiny z d. Ferber

W roku ub. konferencje nauczycielskie odbyły się w czasie trwania roku szkolnego. Zadaniem ich było wprowadzenie nauczycielstwa w nowy system pracy...

Wyniki pracy w szkołach zależą w dużej mierze od zespołu nauczycielskiego. Nauczyciel formuje światopogląd młodzieży. Dlatego też w roku bieżącym położony został specjalny nacisk na świadomość ideologiczną i upolitycznienie nauczycielstwa...

REORGANIZACJA I ROZBUDOWA SIECI SZKÓL Szkolnictwo w Krakowie ulega dalszej reorganizacji na wielu odcinkach. Zmienia się stale skład socjalny uczniów w szkołach...

Poważne zagadnienie stanowi rozbudowa sieci przedszkoli, która zostanie rozszerzona już w r. b. natomiast w Planie 6-letnim przewiduje się otwarcie 234 nowych przedszkoli.

W dzielnicy Grzegorzki konferencja odbywa się w I gimnazjum przy pl. Groble - w dzielnicy Zwierzyniec w gimnazjum na Oleandrach...

Organizujemy wycieczki niedzielne w porozumieniu z ORZZ

Okręgowa Rada Związków Zawodowych przypomina w związku z przybliżającym się masowym ruchem turystycznym - krajoznawczym, że przy ORZZ (Wydz. Kult. i Ośw.) istnieje referat wypoczynku i rekreacji...

ON TYLKO UCZY. - Boluś, Boluś! - wola do syna ka mamusia z drugiego pokoju...

referaty przedstawicielej Związku Nauczycielstwa Polskiego, dotyczące podstawowych założeń Planu 6-letniego. Zagadnienie planu omawiało nie było również w dyskusjach, przede wszystkim pod kątem rozbudowy szkolnictwa w naszym województwie.

W dniu dzisiejszym trwa od rana praca w sekcjach przedmiotowych, mająca charakter narady roboczej krakowskiego nauczycielstwa. Po południu o godz. 16 wszystkie dzielnice zbiorą się w sali Filharmonii Krakowskiej „Świt”...

STARANIEM Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zorganizowana została dla dzieci PGR i spółdzielni przyrodniczych akcja wczasów świątecznych. Dzieci przybywają do Krakowa na okres 3 dni i w czasie tym zwiedzają zabytki miasta, kopalnie soli w Wieliczce...

AKCJA wczasów z ramienia TPD kieruje p. Mickiewiczowa, wspólnie pracując z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym, które ze swej strony przydziela wycieczkom przewodników.

Ostatnio przybyła do Krakowa wycieczka dzieci z Niepołomic, Zakopanego i Andrychowa. Dzieci zwiedziły miasto, a na zakończenie turnusu grupa z Niepołomic wystąpiła z programem artystycznym w Międzyzwiązkowym Klubie Robotniczym.

Trzydniowe wczasy TPD kończą się w dniu 30 sierpnia. W przyszłym roku zostaną one poprowadzone w jeszcze szerszym zakresie, ponieważ organizatorzy otrzymają do dyspozycji budynki w Oleandrach.

Terminy egzaminów wstępnych na Uniwersytecie Jagiellońskim

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki egzaminy wstępne kandydatów na pierwszy rok studiów odbędą się na U. J. w następujących terminach: Dnia 2 września br. egzaminy na Wydział Teologiczny w Coll. Now. ul. Gołębia 24...

Dnia 4 września br. odbędzie się egzamin na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, Matematyka, Fizyka, ul. św. Jana 22, godz. 8. Chemia, Mineralogia, Geologia nr 11, godz. 8. Biologia ul. św. Anny nr 6, godz. 8. Geografia i Geologia w trzech grupach ul. Grodzka nr 53...

Do naszej redakcji zgłosił się p. W. Kupczyński urzędnik Zarządu Miejskiego i złożył w naszym sekretariacie znalezione przed sklepem przy ul. Berka Joselewicza 18 - pieniądze. W razie niezgłoszenia się ich właściciela, pieniądze przeznaczone będą na cel dobroczynny.

Co, gdzie, kiedy. Teatr Młodego Widza (ul. Karmelicka 8) godz. 19 - „Książki i zebrał”. Pozostałe teatry nieczynne.

Bardzo udaną imprezą trzydniowe wczasy urządzone przez TPD dla dzieci. STARANIEM Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zorganizowana została dla dzieci PGR i spółdzielni przyrodniczych akcja wczasów świątecznych.

Sulwetki krakowskie Przędownice pracy z PMT w karykaturze J. Zebrowskiego. ZOFIA SADOWSKA lat 24. Pracuje w PMT. Jako przędownica pracy uzyskuje średnia 203% normy.

Muzeum w Sukiennicach otwarte od 10-15. Wystawa w Sukiennicach (czytelnia miejska): „Dawny Kraków w karykaturze”. Wystawa w Murach Floriańskich - „Dawne warownie Krakowa”.

DYZURY APTEK: Rynek Gł. 45, Długa 4, Rakowiecka 12, pl. Inwalidów 7, Senatorska 5, Grzegorzewska 9, Krakowska 1, Rynek Podgórzki 9. DYZUR POLONICZNY: We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach polonicznych należy wzywać Pogotowie Ratunkowe PKR, Kraków, ul. Sienkiewicza 1, tel. 222-22 lub 211-12.

HELENA ŻUREK lat 43. Pracuje w PMT. Przędownicą pracy jest od dwóch lat. Ostatnio uzyskała 359% normy.

Uwaga! Nie kupować ryb pokątnie. W DNIU wczorajszym o godz. 5 rano pojawiły się na Wiśle koło Krakowa chmary niezwykłych ryb. Ponieważ zaobserwowano wielu osobników wylawiających ryby, nie dające znaku życia, ostrzega się mieszkańców m. Krakowa przed nabyciem ryb od handlarzy i pokątnych sprzedawców.

AZS przyjmuje zapisy na wędrowny obóz turystyczny. Zarząd środowiskowy AZS w Krakowie urządza w dniach od 2-10 września br. turystyczny obóz wędrowny do Górskiej Odznaki Turystycznej, na głównym szlaku beskidzkim od Ustronia do Krynicy na trasie 350 km. Zarząd sekcji bokserskiej ZKS Ogniwo Kraków zawiadamia, że wznowione treningi odbywają się przy ul. Gen. Świerczewskiego 12 w sali gimnastycznej Gimn. Witkowskiego w poniedziałki, środy i piątki od 19.30 do 21.30.

Zupa kminkowa. 2 dkg kminku zartuzumienić pod nakryciem i podać uprzednio ugotowanym smakiem z jarzyn. Różę przecedzoną przez sito kminkiem, dobrać rumianką zasmażką (z łyżki margaryny i łyżki maki). Podać z łazankami.

„SZPERA” GASTRONOMICZNA. Godzina zamykania bram, czyli po krakowsku popularnie zwana „szpera”, została po drugiej a ciężkich cierpieniach przesunięta na godz. 23.

PLUSKWI I... PKP. Twarde życie mąk pluskwy. Zdawały się że PKP wypęliło już wszystkie w swych wagonach. Przynajmniej przez rok nie było o nich słychać.

ZA CICHÓ GRAJĄ. Pisaliśmy kiedyś - było to już dość dawno - że konduktorem w „przyczepkach” tramwajowych należałoby w miejsce anemicznych gwizdaków sprawić trąby jerychońskie.

MKE zignorowała je wówczas całkowicie. Niedawno obserwowaliśmy z przerażeniem na ul. Rakowieckiej, że w chwili gdy tramwaj ruszył przed wczesnie z przystanku, jakaś starsza osoba, wisząca na stopniu „przyczepki” krzychała rozpaczliwie i konduktorka dmuchała z całej siły w swój subtelny gwizdek, starając się bezskutecznie zaalarmować motorowego.

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, III piętro. Telefon: sekretariat 246-78, dział miejski 219-48, dział terenowy 546-34, dział łączności z Czytelnikami 219-45 (w godz. 13-16). Dział sportowy: „Pilkarski”, ul. Wielopole 1, III p., tel. 543-88. Drukarnia RSW „Prasa”. Nr. zam. 2253 B-125034

Ogłoszenia drobne NAUKA. Trzymiesięczne nowoczesne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. 788k. Do matury ze wszystkich przedmiotów przygotowują kompletne liceum na konkursach Kraków, Krowoderska 14. Godz. 17.30 - 19.30. 794

RÓŻNE. Milion po raz czwarty oraz pięć wygranych po 100.000 pała na numery 72964, 22942, 23865, 34691, 47985, 93654 - w kolekturze Spółnoty Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8. 798

Triumf młodych kadr

na pierwszym etapie Wyścigu Pokoju

18-letni Wilczewski wygrywa na dystansie J. Góra-Walbrzych

NA PIĘKNIEM udekorowanym placu Stalingradzkim w Jeleniej Górze nastąpił uroczysty start do wyścigu kolarskiego na pierwszy Polski Kongres Pokoju w Warszawie. Ceremonia startu honorowego przemieniła się w potężną manifestację na rzecz Pokoju. Na Placu Stalingradzkim zebrały się tysiące tłumy z Jeleniej Góry i z powiatów, pracowników miejscowych zakładów pracy i młodzieży. Do ustawionych przed trybuną honorową kolarzy przemówił wiceprzewodniczący Polskiego Kom. Obr. Pokoju, pos. Cwik. Mówca powiedział m. in.:

Dziś plenum WKKF

DZIŚ, tj. 30 sierpnia odbędzie się w Krakowie w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej II plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. Porządek obrad obejmuje: referat p. „Zagadnienie kadr na odcinku kultury fizycznej, w związku z walką o realizację Planu 6-letniego w województwie krakowskim”, dyskusję, powzięcie uchwał oraz wolne wnioski.

17 Czytelników odgadło wynik meczu Gwardia - Ruch

W ostatnim konkursie sportowym na wytypowanie wyniku spotkania ligowego Gwardia - Ruch Czytelnicy „Echa” wzięli bardzo liczny udział. Ogółem wpłynęło do naszej redakcji 1683 odpowiedzi konkursowych. 612 osób przewidywało zwycięstwo drużyny krakowskiej, 368 liczyło na zwycięstwo Ślązaków, a 103 typowało wyniki remisowe.

Wynik bezbramkowy przewidział 17 Czytelników. O przyznaniu trzech nagród książkowych zdecydowało więc losowanie w wyniku, którego książki otrzymają: Zdzisław Kordas (zam. Kraków - Chelm 74), Andrzej Rokicki (zam. Kraków, ul. Szlak 49 m. 6), Józef Becheński (zam. Nowy Sącz, Załęskiego 9).

Uwaga juniorzy z Tarnowa!

Druga runda w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo juniorów w podokręgu tarnowskim rozpoczyna się w dniu 3 września. Zarząd Podokręgu przypomina, że do brania udziału w mistrzostwach juniorów, uprawnieni są zawodnicy urodzeni w latach 1931 - 1934.

objazd, po bardzo zlej nawierzchni zdzielał kolarzy. Na tym odcinku właśnie przebili detki Siemiński, Hadasik, Wrzesiński, Nowy rzek, Motyka, Wójcik i wielu, wielu innych.

UCIECZKA MALINOWSKIEGO

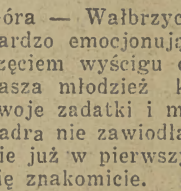
W tym czasie inicjuje skuteczną ucieczkę Malinowski. To jeszcze jedna rewelacja pierwszego etapu. Malinowski reprezentuje barwy Włókniarza. Przez kilkadziesiąt kilometrów prowadzi on samotnie wyścig z przewagą parominutową nad czołówką, składającą się z ok. 20 kolarzy. W tej czołówce jechało więcej młodych niż starych kolarzy. Malinowski nie wytrzymał jednak silnego tempa. W pośpiechu z nim rzucili się Pietraszewski i Wł. Kłabiński - brat sławnego Bronka, Pietraszewski wysunął się potem na czoło, Kłabiński i Malinowski zostali wchłonięci przez całą pierwszą grupę, zaś w ostatniej fazie wyścigu w pośpiechu Pietraszewski rzucił się Wilczewski. Na szczytnie wypełnionych publicznością ulicach Walbrzycha rozegrał się pojedynek.

KLASYFIKACJA

Klasyfikacja indywidualna: 1. Wilczewski (Unia Chorzów, kat. B) 2:54:05, 2. Pietraszewski (Włókniarz Łódź) o 40 sek. za zwycięzcą, 3. Łazarczyk (Włókn.), 4. Kłabiński (Gwardia), 5. Lisiewicz (Gwardia), 6. Poniedziałek, 7. Szuta (Kolejarz), 8. Mela (Unia Chorzów), 9. Targoński (Gwardia, kat. B), 10. Zarzycki (Włókniarz kat. B), 11. Salyga (Gwardia), 12. Malinowski (Włókniarz), 13. Motyka (Gwardia kat. B).

POSEŁ ĆWIK - STARTEREM HONOROWYM

Na znak honorowego startera wiceprzew. P. K. O. P. posła Ćwika - kolarza przedefiniłował przed długim szpalerem widzów i udał się na miejsce startu, znajdujące się na granicy Jeleniej Góry. O godz. 15.10 nastąpił start ostry. Rozpoczęła się spora walka. Pierwszy etap rozegrany na trasie Jelenia



Góra - Walbrzych (103 km) był bardzo emocjonujący. Przed rozpoczęciem wyścigu oczekiwaliśmy, że nasza młodzież kolarska wykaże swoje zadatki i możliwości. Nowa kadra nie zawiodła nadziei, przeciwnie już w pierwszym etapie spisała się znakomicie.

W poniedziałek jeszcze nie wiedzieliśmy wiele o młodym 18-letnim kolarzu Wilczewskim ze Śląskiej U.ii. Dziś jego nazwisko będzie na ustach sportowej Polski. Młody kolarz jest triumfem pierwszego etapu. Po emocjonującej walce pokonał on na ulicach Walbrzycha doświadzonego reprezentanta Pietraszewskiego, wpadając na stadion pierwszy z przewagą około 40 sek nad rywalem.

Ale nie tylko Wilczewski spisał się znakomicie. W pierwszej dziesiątce znalazło się bowiem jeszcze wielu młodych kolarzy, o których dotąd jeszcze nie słyszeliśmy. Trasa etapu prowadziła przez górzyste wzniesienia. 13-kilometrowy

Po wyścigu rozmawialiśmy z rewelacyjnym zwycięzcą Wilczewskim. Zwycięzca opowiada nam, że jest uczniem Liceum Handlowego w Bytomiu. Kolarstwo uprawia od trzech lat. Jest on instruktorem w f. w ZHP. Największym dotychczas sukcesem było zajęcie 4 miejsca w mistrzostwach Polski.

Jestem szczęśliwy ze zwycięstwa. Bałem się, że Pietraszewski zdeja mnie minąć, gdyż zaczęły mnie lapać kurcze w nodze.

B. Tomaszewski

Zmiana terminarza piłkarskiego

PZPN zarządził zmianę w terminie rozgrywek piłkarskich I i II klasy państwowej oraz o wejście do II ligi.

Wszystkie mecze I ligi, wyznaczone poprzednio na dzień 3 września, zostały przelożone na sobotę 2 września.

Spotkania w II klasie, wyznaczone na 3 września, zostały przesunięte na dzień 10 września, z wyjątkiem meczów: Związkowiec Przemysł - Stal Lipiny (odbędzie się 2 września), Związkowiec Chelmek - Ogniwo Bytom (5 listopada) Kolejarz Bydgoszcz - Kolejarz Toruń (5 listopada).

Wszystkie spotkania o wejście do II ligi przesunięto z dnia 3 września na dzień 17 września.

W poniedziałek rozegrano w ZSRR dwa dalsze spotkania ligowe. W Stalingradzie miejscowe Torpedo wygrało z Torpedo Moskwa 2:1, a w Rydze Dynamo Mińsk odniosło zwycięstwo nad Daugawa 2:0.

Gwardia - Legia o Puchar Polski

Dziś (w środę 30 bm.) o godz. 16.30 na boisku Gwardii, rozegrany zostanie bardzo interesujący mecz piłkarski o Puchar Polski na szczeblu powiatowym, pomiędzy krakowską Gwardią a WKS Legią Kraków. W obu drużynach zobaczymy znanych zawodników ligowych, a nawet ligowców spoza Krakowa, jak Durniok, Pytlak i in.

Kto wejdzie do kl. A i B?

Do zakończenia rozgrywek eliminacyjnych o wejście do krakowskiej klasy A i B, pozostało jeszcze kilka terminów. Spotkania przeszedł już w fazie decydującej i w chwili obecnej pewnymi kandydatami do klasy A są drużyny Związkowca Kr. 1b, Budowlanych Skawina i Unii Nadwiślań.



Walka o czwarte miejsce pomiędzy Unią Azotnia, Spójnią N. Targ i Kolejarzem Wieliczka, rozegra się już w najbliższy czwartek.

Pewnym finalistą rozgrywek o wejście do klasy B, jest Ludowy Zespół Sportowy Czarnochowice, który w ubiegłą niedzielę uzyskał zwycięstwo. WKS Legia Kr. 1b, Ogn. Dębniaki są dalszymi pewnymi kandydatami do tej klasy, a walka o czwarte miejsce rozegra się pomiędzy LZS Puszcza Niepołomice a Związkowcem Kraków 2.

FINAL KLASY B.

1. Związk. Kr. 1b	10	18	21:3
2. Budowl. Skawina	10	13	15:10
3. Unia Nadwiśl.	9	10	23:13
4. Unia Azotnia	9	8	12:15
5. Spój. N. Targ	9	7	10:21
6. Kol. Wieliczka	10	6	10:15
7. LZS Grybów	9	4	7:21

FINAL KLASY C.

1. LZS Czarnoch	12	22	44:13
2. Ogn. Dębniaki	12	17	56:19
3. Legia Kr. 1b	12	17	33:13
4. LZS Puszcza	12	14	33:15
5. Związk. Kr. 2	12	13	30:23
6. LZS Tonianka	12	8	19:49
7. Gward. Miechów	12	5	9:33
8. LZS Bielany	12	0	5:64

W dniu dzisiejszym zostaną rozegrane dalsze spotkania o wejście do klasy A i B. Najciekawiej zapowiada się spotkanie pomiędzy Kolejarzem Wieliczka a Unią Nadwiślań, które zostanie rozegrane na boisku Unii. Pozostałe spotkania w N. Targu LZS Grybów - Spójnia, N. Targ i Unia Azotnia - Budowlani Skawina w Skawinie.

W spotkaniach o wejście do klasy B spotkają się: LZS Bielany - Związkowiec Kr. 2 na boisku Związkowca, WKS Legia Kr. 1b - Ogniwo Dębniaki na boisku Ogniwa w Dębniakach, LZS Tonianka - LZS Puszcza na boisku Puszczy w Niepołomicach, oraz Gwardia Miechów - LZS Czarnochowice na boisku w Czarnochowicach. Początek wszystkich spotkań rozgrywanym dzisiaj o godz. 16.

Bogdan Brzeziński

Pożyteczna wizyta

Chciałem przedwczoraj kupić koszulę, Lecz na nic zdała się moja chętka, Bo choć koszule były w ogóle, Lecz tylko numer - 45.

A cóż poradzę, o przyjaciele, (Trzeba ten kaprys losu znieść!) Że ciała na mnie jakoś niewiele I przez to szyja - 36...

Więc po płóciem do sklepu wale, (A sklep spółdzielczy - to się wie!) Zapoatrzonny sklep doskonale, Lecz kupić trudno, dlatego, że:

W sklepie ogonek, ogonek kręty, W ogonku stoi mnóstwo bab, Baby i draby - z Tandety meły - Co cztery baby - jeden drab...

Wszyscy z workami i walizkami Po świeży towar, po świeży łup - Smętnie wzruszyłem więc ramionami I bardzo zbłądziłem (prawie, jak trup!)

Lecz w tym momencie, gdy męt przy mecie O ładę grubą opierał brzuch - Tłum się odwrócił nagle na pięcie I powstał tumult, popioch i ruch!

W drzwiach wymyślania, bitki i scysje, Każdy gwałtownie pragnie wiać - Bowiem ujrzeni lotną Komisję, Którą musieli dobrze znać...

Uradowany szczęśliwym faktem Za chwilę w sklepie zostałem sam. Ekspedient spytał grzecznie i z taktem: - Czego?...

Płóciemka!

I już je mam!!!

Jedna kontrola - to trochę mało, Więcej tych wizyt by się przydało!

Piątek odparzył stopy

i musiał kapitulować w debłu

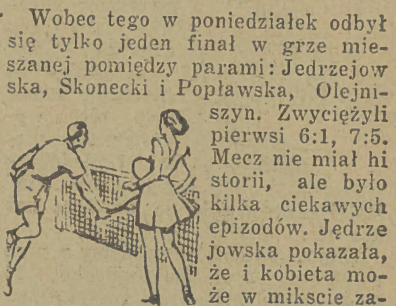
Mistrzostwo miksta

zdobyła para Jędrzejowska, Skonecki

BIEGANIE po korcie przez kilka miesięcy, prawie dzień po dniu bez odpoczynku, pozbawiło Józefa Piątka - wicemistrza Polski - szans walki o tytuł mistrzowski w grze podwójnej. Piątek odparzył sobie boleśnie stopy, a prócz tego na prawej dłoni zrobił mu się wrzód. Z tego powodu para: Piątek, Tłoczyński zmuszona była skreślić do Skoneckiego i Olejniszyna. Ci ostatni bez walki zdobyli więc tytuł mistrzów Polski w grze podwójnej.

Polska-Bulgaria - Czechosłowacja

Zarząd PZPN zatwierdził terminy i miejsce międzynarodowych spotkań w piłce nożnej; w dniu 8 października w Chorzowie Polska II spotka się z Bułgarią II, a 22 tegoż miesiąca Polska I z Czechosłowacją I w Warszawie.



Wobec tego w poniedziałek odbył się tylko jeden finał w grze mieszanej pomiędzy parami: Jędrzejowska, Skonecki i Popławska, Olejniszyn. Zwyciężyli pierwsi 6:1, 7:5. Mecz nie miał historii, ale było kilka ciekawych epizodów. Jędrzejowska pokazała, że i kobieta może w mikście zabójczo smęczyć przy siatce. Popławska minęła dwa czy trzy razy krosami Skoneckiego. On zaś sam zademonstrował kilka kończących smęczych wzdłuż siatki, a Olejniszyn jak zwykły strażnik tenisowy. Spotkanie początkowo toczyło się w atmosferze weekendowej i nikt się tu nie przejmował utratą gemów, bo i tak z góry było wiadomo, że właściciwa ich porcję zbiorą mistrzowie Polski.

Dopiero w drugim secie, kiedy się dnia ogłosił stan 3:2 dla Popławskiej i Olejniszyna, zwiększyło się zainteresowanie. Jędrzejowska, Skonecki wyrównują na 3:3 i prowadzą 4:3, by znów oddać jednego gemma. Zwiększone tempo ze strony Skoneckiego znów przynosi gemma. Jest 5:4. Popławska i Olejniszyn wyrównują i jest po pięć, by zaraz potem gładko już oddać 2 gemy.

W rozegranym mecz o trzecie i czwarte miejsce kobiet, Rudowska po dość efektywnej grze pokonała Jaśkowiakównę 6:2, 6:4.

Program gier wczorajszych zakończyła pokazówka w debłu pomiędzy Skoneckim, Olejniszyna a Chyrowskim i Bratkim, zwyciężyli pierwsi 6:2, 6:3.

XXIV mistrzostwa Polski zakończyła uroczystość rozdania nagród. Pogoda dopisała wspaniale. (J. S.)

Nie wolno kopać

Wapiennik Jan - KS Gwardia został zdyskwalifikowany na 6 miesięcy za brutalną grę i kopnięcie przeciwnika bez piłki, na zawodach Kolejarz (Poznań) - Gwardia (Kraków).

W hotelu nie było jeszcze Jagielskiego. Ucieszyło ją to, bo miała jeszcze trochę czasu bodaj na krótkie wytchnienie.

Przed samą ósmą przyszedł Jagielski i wybrali się ponownie na miasto. Dzień miał się ku końcowi. Nad porwanymi zębami ulic przygasało niebo, spływając po murach rudym zachodem, ciężkim jak resztki wojennej tony.

Mniej więcej już wiem o co chodzi Zielińskiemu - mówił po drodze Jagielski. - Mamy stąd przewieźć kilka ton piśmiennego papieru. Na to mają podobno zezwolenie, ale „przy okazji” przygotował Zieliński jeszcze kilka jakichś skrzyń do zabrania. Rozumie pani co to znaczy?

- Szaber?

- Prawdopodobnie, Zielińskiego w biurze nie było, bo wyjechał na kilka godzin gdzieś pod Wrocław. Miał wrócić koło siódmej, myślę, że już czeka na nas w Monopolu. Zobaczymy co on będzie mówił na ten temat za chwilę.

- Skoro go pan nigdy w życiu nie widział, nie wiem jak się poznać.

- Głupstwo. Pisze mi w liście, żebym się zgłosił w szatni, tam go wszyscy znają.

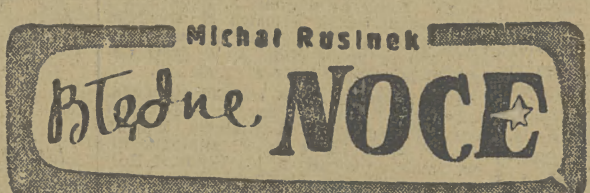
- Szedł chwilę zamyślony.

- Jeśli myśli, że robię za niego szmuglerza, to się grubo pomylił, dotąd niczego nie mam na sumieniu.

Ucieszyły ją te słowa. Widać ważył decyzję, wahał się co zrobić z nieszczęsnym transportem.

- Jeśli to jakiś ciemny interes, to przecież pan się nie da namówić - wzmacniała jego wahania - ja w każdym razie ręki do tego nie przyłożę.

Byli już przed oświetlonym wejściem do restauracji. Zaraz przy drzwiach weszli w gwar wielkiego lokalu. Wrzawo. Uderzający był ów niespodziewany kontrast - tam pusta, wydłubiona ulica, tu hałaśliwy lokal buczący jak podrażniony ul.



Bogato urządzona restauracja błyszczała lustrami i światłami. Ogarnął ich szum, ruch gości krążących wokół stolików, hałaśliwy jazz, brzęczący w półokrągłej wnęce. Na prawo w zadymionym barze tłoczono się do wysokiego bufetu. Nad głowami klientów uwijały się tam wyfiokowane kelnerki. Jedna z nich, oparta łokciami na bufecie, trzymała pieszczotliwie w dłoniach swoją porcelanową twarz, mizdrząc się z wyrazem tępej wyższości do podchmielonych gości. Kątem oczu patrzyła na przechodzącą Hankę i Jagielskiego.

- Cóż za wydra - myślała Hanka, odpychając jej spojrzynie. - Patrzy na mój sweter jakby mnie chciała z niego obnażyć.

Przez moment miała dziwne uczucie cofnięcia się w czasie. Jakby to samo co dawniej, gdy przechodziła przez gwarny tłum w podejrzaną knajpę okupacyjnej „Zak” przy ulicy Marszałkowskiej. Wydawało się jej, że siedziały tu takie same szumowiny. Klientela podobna a może i te same muzykasy, który zwały tu na ziemię jeszcze nieuporządkowaną, bo gdzieżby takich wpuścili dziś w Warszawie na estradę w przyzwoitym lokalu.

Ten świat to jeszcze jakieś pogrobowisko wojny - myślała - ale wspomniany rozmówca z pokojową w hotelu - pocieszyła się w tej chwili. - To dopiero pierwsze miesiące, życie tu jeszcze skotłowane.

Zanim usiedli czuła się nieswojo w swoim podróżnym ubraniu, choć i tutaj byli ludzie różnorako ubrani, taka jakaś mieszanina - mężczyźni w butach z cholewami, w kurtkach półwojskowych, to znowu kilku lowelasów o głupekowatych ruchach kawiarzanych elegantów. Kobiety było nawet mniej niż mężczyźni - jakieś opasłe babzyle o chytrych kupieckich oczach, minach przedwojennych przepeków z Kercelaka i kilka wrzaskliwych podlotków, rozchichotanych, gestykułujących z przesadną, sztuczną swobodą.

Miała wrażenie, że weszła nie do restauracji a na halę targową, tyle, że stoly tu były pokryte białą obrusów i-blyszczącą zastawą. „Hala czy giełda” myślała nie mając wątpliwości, że większość tych ludzi to poszukiwacze łatwego łupu, powojenne hieny, o których tyle się mówiło w Warszawie.

- Nie zdziwiłabym się gdybym tu spotkała i ciotkę Zawiślą, która nawet w czasie okupacji skupowała srebro w domach komisowych.

Jakże rażącym był dla oka ów przepych lokalu, beztroška wrzawa spekulatorów w porównaniu do widzianych niedawno objawów twórczej pracy w mieście. Tu na pewno nie zachodził nigdy ów listonosz biegnący przed kilku godzinami ulicą Świdnicką w stronę Odry ani owa dziewczyna, którą widzieli niedawno, przymierzającą szybę do okna na trzecim piętrze spalonego domu.

Gdy usiedli przy stoliku, Jagielski zapytał kelnera o Zielińskiego.

- Znam, znam, pan dyrektor Zieliński zawsze wieczorem tu jest, ino patrzy jak przyjdzie - mówił kelner ścierając jeszcze troskliwiej resztki popiołu z obrusa.

- Proszę nawet nie fatygować się do szatni, sam już tam zapowiem, żeby dali znać jak tylko wejdzie.

D. c. n.